



Biuletyn Domowego Kościoła  
Diecezji Elbląskiej



# NAZARET

Nr 5., Jesień 2007

...  
jedynym  
rzetelnym  
motywem  
Dialogu  
jest chęć  
oddania  
drugiej osobie  
najcenniejszej  
rzeczy:



samego siebie  
drogą  
samoujawnienia  
i szczerości  
osiągniętej  
w dialogu.

John Powell

# SŁOWO NA *nowy rok*

Rozpoczynamy nowy rok formacyjny. Po zbieraniu opinii i konsultacjach z kręgami DK naszej diecezji, pragniemy zaproponować nowy układ spotkań.

Rezygnujemy z comiesięcznych spotkań diecezjalnych, a zapraszamy do przeżywania doświadczenia wspólnoty w następujący sposób:

- Cztery Dni wspólnoty w ramach Domowego Kościoła,
- Spotkanie opłatkowe,
- Pielgrzymka do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

Terminy tych spotkań w większości znajdują się w kalendarzu pracy rocznej. Wierzmy, że uczestnictwo w tych wydarzeniach będzie dla nas na tyle ważne, że znajdziemy czas i chęci do wspólnej modlitwy, Eucharystii, rozważania Słowa Bożego, dawania świadectwa, łamania się chlebem i przeżywania radości w Duchu Św.

Tematem obecnego roku formacyjnego jest hasło ***Idźcie i głosście***. Pochylając się nad tym hasłem, powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie: W jaki sposób ja mogę włączyć się w ewangelizację?. Pierwszym i podstawowym miejscem ewangelizacji jest rodzina, współmałżonek, dzieci. Każdy z nas jest posłany do dawania świadectwa swoim życiem i słowem. ***Te dwie formy świadectwa muszą być ze sobą powiązane, muszą być nierozdzielne – tylko wtedy świadectwo będzie pełne. Świadectwo słowa bez świadectwa życia jest świadectwem pustym, niewiarygodnym. Z kolei świadectwo życia bez świadectwa słowa, też nie jest świadectwem pełnym, bo świadectwo musi prowadzić do Chrystusa.*** (Ks. F. Blachnicki, Wiara i świadectwo, Lublin 1997, str.10).

Aby świadectwo naszego życia było pełne, zapraszamy do włączenia się w **Operację Andrzej**. Jest to projekt Centralnej Diakonii Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie opierający się na prostej zasadzie, zastosowanej kiedyś przez apostoła Andrzeja- ***Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swojego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy mesjasza – to znaczy Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa*** (J1, 40-42). Ma zmobilizować nas do modlitwy, zaprzyjaźnienia się, później zaproszenia i przyprowadzenia na konkretne wydarzenie ewangelizacyjne, tych których znamy i wiemy, że potrzebują Jezusa Chrystusa. Dołącz do innych chrześcijan, którzy wierzą, że Bóg przez nich może dotrzeć do sąsiadów, znajomych, przyjaciół i rodziny z Dobrą Nowiną o nowym życiu w Chrystusie.

**Operacja Andrzej** to 5 prostych kroków:

1. **Rozejrzyj się wokół** – Twoje pole misyjne jest dokładnie tam, gdzie mieszkasz, pracujesz, czy chodzisz do szkoły. Wpisz imiona osób, które znasz, a które potrzebują Jezusa. Módl się za nie regularnie.
2. **Patrz w górę** – Bóg zmienia ludzi dzięki modlitwie. Módl się każdego dnia za osoby na twojej liście, prosząc Boga, aby dał ci okazję, by rozmawiać z nimi o Bożej miłości.
3. **Wyjdź naprzeciw** – szukaj okazji, by pielęgnować przyjaźń z osobami na twojej liście. Pozyskaj ich zaufanie, spędzaj z nimi czas. Przyjaźń otwiera drzwi do rozmowy o Chrystusie.
4. **Patrz w przyszłość** – Porozmawiaj z każdą osobą na twojej liście o tym, że chciałbyś, by wzięła udział w specjalnym wydarzeniu ewangelizacyjnym. Wybierz konkretną datę i zaproś ich.
5. **Opiekuj się nimi duchowo** – Ci, którzy odpowiedzą Chrystusowi albo wyrażą zainteresowanie Ewangelią potrzebują Twojego wsparcia. Módl się dalej, także za tych, którzy decyzji nie podjęli. Zaproś ich na spotkania modlitewne lub do formacji w małej grupie.

## Moja lista operacji Andrzej

Zobowiązuję się regularnie modlić za następujące osoby:

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....

Jak powiedział Noel Chircop podczas konferencji w Katowicach: ***To jest nasza rola. W XXI wieku nasza rola polega na tym, byśmy «byli Andrzejami». Nowe pokolenie «Andrzejów», którzy wskazują na Jezusa. Ale nie swoim umysłem, lecz – swoim sercem***

**Moderatorom, animatorom i wszystkim uczestnikom życzymy owocnych spotkań formacyjnych, Błogosławieństwa Bożego, oraz potrzebnych łask do dobrego przeżywania swojego powołania. Niech hasło**

## **Dialog małżeński, czyli obowiązek zasiadania.**

*Mąż i żona co miesiąc, razem, w obecności Bożej zastanawiają się, jaka jest myśl Boga i wola Boża wobec ich rodziny, po to, aby ją lepiej wypełnić*

(Karta EDN)

Kolejnym zobowiązaniem członków DK jest dialog małżeński.

Małżonkowie zobowiązani są do co miesięcznego spotkania i rozmowy w obliczu Boga. Aby spotkanie takie było owocne, potrzebny do tego jest spokój, wypoczęty umysł i uspokojone serce. Dlatego dla uzyskania spokoju psychicznego i duchowego wskazana jest postawa siedząca.

Ten akt religijny opiera się na ewangelii według św. Łukasza, w której mowa o konieczności zastanowienia przed rozpoczęciem działania. ( Łk 14, 28 i 14, 31).

Tą chwilę wspólnych odkryć należy odpowiednio przygotować, aby stała się zrywem ku odnowie w miłości, dopasowaniem się , wspólnym dziękczynieniem.

Nie jest to łatwe zobowiązanie, ale przy pomocy Bożej możliwe do zrealizowania.

*Jak przeprowadzić dialog?*

Przede wszystkim potrzebny jest spokojny czas. Spróbujmy się wyciszyć, odłóżmy na tą chwilę wszystkie inne sprawy. Przebieg dialogu może być różny. Jest to sprawa bardzo indywidualna.

Powinniśmy pamiętać , aby nas zbliżał

do siebie , a naszą rodzinę do Boga. Zapalona świeca, która będzie symbolem Tego najważniejszego rozmówcy, wspólna modlitwa, a może lektura wprowadzająca nas do tematu, o którym chcielibyśmy porozmawiać.

Na początku powinniśmy się wystrzegać tematów, które mogą nas skłócić. Przyjdzie na nie czas.

Może zaczynać ten, któremu trudniej wyrażać słowem swoje myśli, potrzeby, uczucia. Ważne, abyśmy unikali wzajemnego oskarżania i osądzania. Powierzmy te różnice Bogu, o nas połączy.

Pamiętajmy o gestach miłości i podkreślaniu tego, co było dobre. Możemy do dialogu od czasu do czasu włączyć starsze dzieci, aby rodzina wspólnie zastanowiła się nad zadaniami stawianymi jej przez Boga.

Pamiętajmy o spontaniczności, którą człowiek dorosły zdobywa wytrwałością

w modlitwie. Nie bójmy się wzajemnego poznania, prawdy o współmałżonku,

prawdy o sobie. Towarzyszy nam dobry i pełen miłości Bóg , dlatego często stawia nam wysokie wymagania.

*Niech więc dialog małżeński będzie naszą wspólną drogą do Boga. Niech nas doskonali.*

AT

***Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę,  
nie usiądzie wpraw i nie oblicza wydatków,  
czy ma na wykończenie?***

## Dialogu chleb powszedni

Jedynym motywem, z którego może powstać prawdziwy dialog, jest potrzeba porozumienia, komunikowania, kontaktu. Powiedzieliśmy sobie, porozumienie oznacza dzielenie się. Związek ten następuje wówczas, gdy człowiek rzeczywiście dzieli się uczuciami. W konsekwencji jedynym rzetelnym motywem dialogu jest chęć oddania drugiej osobie najcenniejszej rzeczy: samego siebie drogą samoujawnienia i szczerości osiągniętej w dialogu.(...)

Istota dialogu jest prosta: chcę abyś mnie poznał. Pragnę wzajemnego zrozumienia, a nie zwycięstwa. Chcę podzielić się z tobą tym, co mam najwartościowszego – sobą samym. Emocjonalne znaki ostrzegawcze podpowiadają mi, że to niebezpieczny interes, a ja doskonale o tym wiem. A jednak chcę podjąć to ryzyko, ponieważ kocham i postanowiłem zamienić to w akt miłości. A wiadomo, że trudno uczynić z miłości dar nie składając w nim siebie, nie odkrywając się przed partnerem.

Poprzez to odsłonięcie siebie oczekuję zrozumienia i akceptacji. Zapraszam partnera do odwzajemnienia, do podzielenia się swoim „ja”. (...)

Więc przychodzę do ciebie w dialogu, bo chcę byś mnie poznał. Podejmuję ryzyko szczerości odsłaniając własne potrzeby. Jednocześnie muszę pamiętać, że mówiąc ci to wszystko o sobie, ofiarowuję ci coś co jest niepowtarzalnie moje. To nie myśli stanowiąc będą o istocie szczerości. Każdy człowiek mógłby znać każdą z moich myśli, a mimo to nie znałby mnie do końca. Z tobą muszę podzielić się moimi najgłębszymi uczuciami. Ten, kto poznał uczucia, zna mnie samego. (...)

Pan Bóg dał nam dwoje uszu, lecz tylko jedno usta, co Irlandczycy uznali za Bożą wskazówkę, aby dwa razy więcej słuchać niż mówić. Nie wiem, ile w tym racji, ale prawdą jest, że połowa sukcesu w dialogu bierze się z umiejętności właściwego słuchania. (...)

A więc szczególną cnotą słuchającej osoby dialogu jest empatia. Prawdziwy słuchacz chce jedynie zrozumieć do tego stopnia, by w pewnym momencie mógł szczerze powiedzieć: Słyszę cię. Przeżywam to razem z tobą. Ale wcześniej muszą do niego dotrzeć słowa mówiącego, a słuchając ich musi wyjść poza swoje „ja”. Nie winien obawiać się tego, co usłyszy, ponieważ w całym dialogu dominuje chęć zrozumienia, a nie zwycięstwa. W takim przypadku należy oddalić wszystkie w zanadru trzymane gotowe sugestie, proste rozwiązania i „różowe pigułki litości”. Dobre na wszystko i na każdą porę. Dobrze usposobiony słuchacz, uczestnik dialogu nie przerywa, a jeżeli to tylko po to, by poprosić o pewne uzupełnienie, gdy czegoś dokładnie nie rozumiał. A przy tym nie obmyśla odpowiedzi, gdy druga osoba jeszcze mówi. (...)

Słuchanie to jakby poszukiwanie skarbu, poszukiwanie człowieka takiego, jakim jest naprawdę, ukazując siebie słowami i poza słowami.

John Powell  
(fragmenty „Jak kochać i być kochanym”)

### Modlitwa

**Chryste, dziękuję Ci za dar języka.  
Mogę się modlić i budować  
więź z braćmi i siostrami,  
dzielić się z nimi tym,  
co dla mnie jest najwartościowsze i  
najistotniejsze.  
Pragnę dobrze ten dar wykorzystać  
dla głoszenia dobrych nowin.  
Przepraszam Cię za każde moje słowo,  
które gorszyło i rozbijało,  
stając się kolejnym ogniem złej nowiny.  
Bądź pochwalon każdym słowem warg moich.**

Andrzej Madej OMI

# Dziesięć Przykazań, których przestrzeganie sprawi, że staniemy się Lepszymi Słuchaczami:

- Nie osądzaj ani nie wartościuj tego, co usłyszałeś, dopóki dokładnie tego nie zrozumiesz.
- Nie przypisuj dodatkowych znaczeń słowom i określeniom użytym przez swego rozmówcę.
- Nie zakładaj z góry, że to co usłyszałeś, było tym, co rzeczywiście zostało powiedziane lub tym, co rozmówca miał na myśli.
- Nie dopuszczaj, aby twoje myśli i uwaga błądziły bez celu.
- Nie zamykaj swojego umysłu na przeciwstawne myśli, uszu na odmienne pomysły, a oczu na inne punkty widzenia.
- Nie dopuszczaj do tego, aby twoje serce rządziło twoim umysłem ani do tego, aby twój umysł opanował two serce.
- Nie interpretuj słów inaczej, niż są one rozumiane przez rozmówcę.
- Nie wykorzystuj czasu, w którym powinieneś słuchać, na przygotowywanie własnych odpowiedzi.
- Nie bój się poprawy, udoskonalania lub zmiany swoich przyzwyczajzeń.
- Nie wykorzystuj nadmiernie danego ci czasu, a jednocześnie zabiegaj o niego po to, by móc słyszeć i być słyszonym.

Słuchajmy naszego współmałżonka z miłością, ponieważ wtedy jesteśmy zdolni do ofiarowania potrzebnego mu czasu na podzielenie się z nami swoimi myślami i uczuciami.

H. Norman Wright  
(fragment książki „Sztuka porozumiewania się”, Vocatio, Warszawa 2000)

## Rozmowa liryczna

- Powiedz mi jak mnie kochasz.  
- Powiem.  
- Więc?  
- Kocham cie w słońcu. I przy blasku świec.  
Kocham cię w kapeluszu i w berecie.  
W wielkim wietrze na szosie, i na koncercie.  
W bzach i w brzożach, i w malinach, i w klonach.  
I gdy śpisz. I gdy pracujesz skupiona.  
I gdy jajko roztłukujesz ładnie -  
nawet wtedy, gdy ci łyżka spadnie.  
W taksówce. I w samochodzie. Bez wyjątku.  
I na końcu ulicy. I na początku.  
I gdy włosy grzebieniem rozdzielisz.  
W niebezpieczeństwie. I na karuzeli.  
W morzu. W górach. W kaloszach. I boso.  
Dzisiaj. Wczoraj. I jutro. Dniem i nocą.  
I wiosną, kiedy jaskółka przylata.  
- A latem jak mnie kochasz?  
- Jak treść lata.  
- A jesienią, gdy chmurki i humorki?  
- Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki.  
- A gdy zima posrebrzy ramy okien?  
- Zimą kocham cię jak wesoły ogień.  
Blisko przy twoim sercu. Koło niego.  
A za oknami śnieg. Wrony na śniegu.

# PRZEMIENIAĆ PRZEZ SŁOWO

W dialogu małżeńskim nie tylko trzeba umieć słuchać, ale także mówić. Mówić tak, żeby nikogo nie zranić, nie złamać ducha, nie wprawić w zakłopotanie, nie okazać braku szacunku. Mówiąc o tym, co nas boli, co nam się nie podoba, co nam przeszkadza, oczekujemy, że współmałżonek zmieni swoją postawę wobec nas. Jednak owocem nie każdego słowa będzie przemiana. Efektywne mówienie to sztuka nie łatwa do zdobycia. I tutaj z pomocą przychodzi nam Thomas Gordon w książce „Wychowanie bez porażek”. On uważa, że wystarczy zmienić swój sposób mówienia, by zmienić zachowanie drugiego człowieka. Oto fragmenty jego książki:

Nieskuteczne formy mówienia:

- Zarządzanie, rozkazywanie, komenderowanie.
- Ostrzeganie, upominanie, grożenie.
- Przekonywanie, wygłaszanie kazań, moralizowanie.
- Radzenie, robienie propozycji lub podawanie rozwiązania.
- Osądzanie, krytykowanie, obwinianie.
- Strofowanie, wyszydzanie, zawstydzanie.
- Interpretowanie, stawianie diagnozy, dokonywanie psychoanalizy.
- Pouczanie, wskazywanie.

Efektywne mówienie to używanie „wypowiedzi – ja”, a nie „wypowiedzi – ty”. „Wypowiedź „ty” jest zorientowana na współmałżonka, np. „Dlaczego tego nie zrobiłeś? Dlaczego nie jesteś miła? Powinieneś lepiej to wiedzieć.” W „wypowiedziach „ja” mówimy o sobie, o naszych odczuciach związanych z jakimś nieakceptowanym przez nas zachowaniem, np. „Tak się bałam, że miałaś jakiś wypadek. Nie mam ochoty na rozmowę, kiedy jestem zmęczona”. „Trzeba odwagi, aby zastosować „wypowiedzi „ja”, ale nagroda jest na ogół warta ryzyka. Człowiekowi potrzeba odwagi oraz wewnętrznej pewności, aby w jakimś kontekście odkrywać swoje wewnętrzne uczucia. Nadawca szczerzej „wypowiedzi „ja” naraża się na niebezpieczeństwo, że ten drugi pozna go takim, jaki jest naprawdę. Otwiera się – jest „naprawdę przejrzysty” - odkrywa swoje „bycie człowiekiem”. Mówi drugiemu, że jest człowiekiem, który może być zranionym, wprawionym w zakłopotanie, obawiającym się, rozczarowanym, gniewnym lub zniechęconym itd.”

oprac. Magdalena Perucka

## ĆWICZENIE

Spróbuj podane wypowiedzi pośrednie „ty” zamienić na bezpośrednie „ja”. Na końcu biuletynu możesz sprawdzić, czy Twoje odpowiedzi są prawdziwe.

- Nie denerwuj mnie!
- Przestań wreszcie hałasować!
- Wyglądasz okropnie!
- No, jak ty już coś powiesz...!
- Ty mnie nie kochasz, jesteś bez serca!
- Ciebie nigdy nie ma w domu!
- Nie przerywaj!
- Jesteś niesprawiedliwy/a!
- Ciągłą oglądasz telewizję!
- Przestań mi zawracać głowę głupstwami!

(na podst. „Komunikacja w małżeństwie i w rodzinie” Beata i Andrzej Guzikowie)

## **Pytania i zagadnienia do przemyślenia lub do omówienia na dialogu małżeńskim:**

- W oparciu o tekst biblijny (Łk 6, 46-49), zastanów się na jakim fundamencie powinna być oparta komunikacja między małżonkami.
- Co Słowo Boże mówi o słuchaniu (Jk 1, 19-21).
- Wymień kilka powodów, dla których decydujesz się na milczenie i nie rozmawianie szczególnie o sprawach trudnych?
- Spróbuj przeprowadzić następujące doświadczenie: Mów przez trzy minuty swojemu współmałżonkowi, co czujesz myśląc o Bogu, staraj się mówić o swoich uczuciach, tęsknotach, relacjach z Panem Bogiem, ukaż głębię swego serca. Potem zamieńcie się rolami. Następnie porozmawiajcie o odbiorze tego co usłyszeliście.
- Na podstawie tekstów biblijnych (np. Wj 20,1-21) zastanów się, jak Bóg komunikuje się z człowiekiem poprzez słowa i znaki.
- Czy mam opory wobec swobodnego używania słowa „ja” w rozmowach ze współmałżonkiem? Czy chętniej mówię bezosobowo, gdy mówię o sobie?
- Jak zachowuję się, gdy mówi do mnie współmałżonek? Jak długo potrafię uważnie słuchać, czy w trakcie czyjegoś wypowiedzania się nie wyłączam się? Jak radzę sobie z własną nieuwagą? Czy faktycznie słucham, a nie obmyślam gotowych odpowiedzi?
- Jak w naszym małżeństwie wygląda porozumiewanie się na płaszczyźnie niewerbalnej?
- Czy mój współmałżonek potrafi jasno wypowiadać swoje potrzeby uczuciowe? Czy muszę domyślać się i odczytywać je z oczu, myśli? Jak mogę mu pomóc, aby otworzył się i potrafił wypowiedzieć to, co czuje?
- Jakie zwyczaje odnośnie wyrażania życzeń i oczekiwań panują w mojej rodzinie? Czy wyrażamy je w formie rozkazów i poleceń? W jakiej atmosferze wyrastają nasze dzieci? Czy mają one prawo wypowiadać swoje życzenia i oczekiwania?
  - Do czego zachęcają nas objawione teksty odnośnie używania mowy: Mt 5, 37; Ef 4, 29; 1Tes 2, 3-5; 2Tes 2, 17; 1Tm 4, 12; Tt 2, 8.

## **ŚWIADECTWO**

### **Dialog w naszym małżeństwie**

Dialog - (słyszałam wcześniej niejednokrotnie)- przecież my rozmawiamy ze sobą, przecież my rzadko się kłócimy, rozwiązujemy problemy rodzinne w cywilizowany sposób i to wystarcza.

Dla nas dzisiaj już to nie wystarcza, bo wiemy, że można o wiele lepiej, że można z Panem Bogiem.

Nasz starszy syn kiedyś zapytał czy przez to, że rozmawiamy przy świecy mniej się kłócimy- odpowiedzieliśmy mu, że nie, że kłócimy się tak samo jak się kłóciliśmy ale czy zauważyłeś zapytaliśmy jak się godzimy. No macie rację powiedział. Wasze kłótnie przerodziły się w sprzeczki i szybciej się godzicie. Ja bym dodała jeszcze czulej, uważając na to co się mówi.

Dialog małżeński w naszym życiu.

Sam dialog nie jest prosty, często przypominamy sobie o nim kilkakrotnie zanim się spotkamy w obecności Chrystusa. Jak już dojdzie do spotkania to tak naprawdę jesteśmy zadowoleni i dumni, że mogliśmy zasiąść do rozmowy „we troje”.

Dla mnie osobiście jest to bardzo ważna rozmowa, ponieważ wiem, że jest z nami Jezus Chrystus ktoś bardzo dla nas ważny, że możemy rozmawiać do końca szczerze, otwarcie, bez owijania w bawełnę, no bo jak inaczej rozmawiać z Kimś tak ważnym..

Czasami dialog jest łatwy, gdzie poruszamy nasze życie małżeńskie, rodzinne omawiając co możemy zmienić na lepsze, co jest zależne od nas i do czego możemy się jeszcze bardziej przyłożyć, nad czym bardziej popracować.

Oczywiście bywają rozmowy trudniejsze, nawet niekiedy bardzo trudne dotyczące spraw np. w pracy, gdzie nie zawsze mamy wpływ na wydarzenia- wtedy ofiarowujemy to Panu Bogu.

Czasami dialog jest bardzo trudny, a zaczął się niewinnie, nawet spontanicznie- wtedy milczymy lub modlimy się, lub też kończymy dialog aby nie stwarzać trudniejszych sytuacji.

Sprawy podejmowane podczas rozmowy z Panem dotyczą przede wszystkim nas samych, naszej rodziny, naszego kręgu, rejonu, naszej pracy, przyszłości, planów, jednak najczęściej omawiamy co możemy jeszcze zrobić lepiej albo zmienić względem naszych dzieci i najbliższych.

Niestety nie zawsze dialogujemy co miesiąc, mi tego brakuje, bo wiem, że rozmowa z naszym Panem jest budująca, zobowiązująca i mobilizująca do czynienia podjętych decyzji. Każdy dialog zobowiązuje mnie, a właściwie nas do starania stawania się jeszcze lepszymi i jednocześnie szczerymi względem siebie i bliźnich. Myślę, że to trening czyni mistrza, więc im więcej i częściej będziemy „dialogować” tym łatwiej będzie nam spotykać w obecności pana Boga czego i sobie, i wam wszystkim z całego serca życzymy.

Katarzyna i Jan



W życiu małżeńskim nie brakuje okazji do odkrywania swoich słabości, zwłaszcza, gdy się przeżyło razem 26 lat. Trzeba, więc wzajemnej akceptacji i tolerancji. Drobne nieporozumienia, które pozostają nie wyjaśnione, często się nawarstwiają. Milczenie staje się wtedy wrogiem miłości. Wtedy potrzebny jest dialog, który uzdrawia atmosferę w małżeństwie i w rodzinie. Jest to czas szczególnego działania łaski sakramentu małżeństwa.

Od czasu przynależności do DK jesteśmy bardziej świadomi odpowiedzialności za siebie nawzajem. Nie jest to proste, bo bardzo się od siebie różnimy. Dlatego musimy poznać nie tylko siebie, ale i współmałżonka. Musimy sobie ufać, aby odpowiedzieć powiedzieć to, czego nie mówimy nikomu innemu.

Największą przeszkodą w przeprowadzeniu dialogu jest to, że gdy w końcu uporamy się z obowiązkami i mamy chwilę spokoju, pojawia się zmęczenie i senność. Prawdziwym złodziejem czasu jest też telewizor. Trzeba jednak pracy nad sobą i wytrwałości, a przy Bożej pomocy dialog jest możliwy. My dochodzimy do wszystkiego stopniowo, ucząc się powoli rozeznawania woli Boga względem naszego małżeństwa i rodziny.

Powracamy pamięcią do naszego pierwszego dialogu. Modlitwa, świeca na stole..., patrząc sobie w oczy i trzymając się za ręce, przesiedzieliśmy całą godzinę bez słowa.

Dialog w milczeniu?

Tak, milczenie też może zbliżać. Jednak nie może tak być zawsze, bo kiedyś trzeba usunąć wszelkie nieporozumienia i zrozumieć siebie wzajemnie. My wciąż się tego uczymy. Czasami nie wychodzi, ale wierzymy, że gdy Bóg daje zadanie, daje też możliwości wykonania. Od nas wymaga tylko dużo pokory i zaufania.

Halina i Mirek

## AKTUALNOŚCI

### *Nowy moderator generalny*

Rzymski postulator procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, 39-letni ks. Adam Wodarczyk został nowym moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie. Decyzję w tej sprawie podjęli 16 czerwca 2007 r. biskupi podczas 340. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Kamieniu Śląskim. Ks. Wodarczyk będzie piątym moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie. Pierwszym był sam założyciel ruchu ks. Franciszek Blachnicki, którego zastąpił po wyjeździe w 1981 roku za granicę ks. Wojciech Danielski z archidiecezji warszawskiej. Od 1985 roku, kiedy zmarł ks. Danielski do roku 2001 obowiązki moderatora pełnił ks. Henryk Bolczyk z archidiecezji katowickiej, natomiast w latach 2001-2007 – ks. Roman Litwińczuk z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

### *Jubileusz DK na Ukrainie*

Wspólnota Domowego Kościoła w diecezji kijowsko-żytomierskiej na Ukrainie przeżywała w dniach 15 - 17.06.07 r. wspaniałą Jubileusz X-lecia istnienia.

Z Polski wyruszyła kilkunastoosobowa grupa pielgrzymów: ks. moderator Andrzej Wachowicz, ks. Jan Mikulski,

ks. Arkadiusz Cygański z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, Małgosia i Stanisław Matrasowie - para odpowiedzialna za kontakty z Ukrainą, Jola i Mirek Słobodowie, Maria Gagatek, Andrzej Szydek, Karolina, Alina i Adam z diecezji tarnowskiej.

### ***Informacja o wysokości wpłat z tytułu jednego procenta***

W ślad za informacją uzyskaną z "Fundacji Światło - Życie" przekazuję dane dotyczące wyników akcji wpłat odpisów 1% podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego jaką jest nasza Fundacja. Jak wynika z zamieszczonych poniżej danych, udało nam się zebrać ponad 110 000,00 zł. To niemało. Przyjmując, iż średnia wpłata to ok. 20 zł., trzeba stwierdzić, iż 5000 - 6000 osób przekazało Ruchowi część swojego podatku dochodowego (w tej liczbie są w dużej mierze małżonkowie, których trzeba liczyć podwójnie jako, że zeznania podatkowe składali łącznie).

Składam serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy dokonali wpłat na konta "Fundacji Światło-Życie" a także Tym, którzy powiększyli jej przychód zachęcając do dokonania odpisów swoich przyjaciół i znajomych. Bóg zapłać!

Ekonom  
Stowarzyszenia "Diakonia Ruchu Światło- Życie"  
Benedykt Banaszak

### ***Spotkanie rejonu Południe+Pasłek***

W sobotę – 15 września 2007 – rejon Południe+Pasłek zainaugurował rok formacyjny 2007/2008.

Rozpoczęto Mszą Świętą w Pasłuku w kościele św. Bartłomieja, której przewodniczył ks. Sławomir. W wygłoszonej homilii duży nacisk położył na potrzebę troski o małżeństwo, o rozwój duchowy małżonków, o wzmacnianie wzajemnych więzi. Chodzi oto, aby po odejściu dzieci z domu nie okazało się, że męża i żonę nic już nie łączy.

Po Eucharystii uczestnicy spotkania spędzili czas integrując się przy kawie, herbacie i pysznym cieście wspólnie bawiąc się i śpiewając.

## **ROZWIĄZANIE ĆWICZENIA ze str. 6**

- Denerwuje mnie jak poruszasz ten temat.
- Bardzo przeszkadza mi ten hałas, nie mogę pracować.
- Nie podoba mi się ta sukienka, nałóż proszę tę niebieską.
- Myślę, że nie było to taktownie powiedziane.
- Chciałbym/chciałabym doznać od ciebie więcej czułości i miłości.
- Potrzebuję twojej pomocy; chcę, abyś więcej przebywał/a z nami.
- Nie lubię, gdy mi przerywasz; pozwól mi wypowiedzieć się do końca; wysłuchaj mnie.
- Przykro mi, że nie dostrzegasz mojej pracy.
- Proszę porozmawiaj z dziećmi; pomóż mi pozmywać naczynia.
- Poczekaj chwilę, przeczytam gazetę, to porozmawiamy.

**Redakcja:** Anna i Kazimierz Trykowski, Magdalena i Przemysław Peruccy  
**Adres:** ul. Kościuszki 29/24, Elbląg  
**e-mail:** [annatrykowska@wp.pl](mailto:annatrykowska@wp.pl)  
**www:** [www.dk.elblag.pl](http://www.dk.elblag.pl)

Okładka: obraz namalowany przez Arletę Kwas